

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewidentnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pięknie to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	1 „	84 „
	połrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował wachmistrza żandarmeryi w My-

ślenicach, Jana Berutkiewicza, kancelistą do ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Dobczycach. *)

*) Powtórzono z Nr. 207 z powodu omyłki drukarskiej w nazwisku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Najnowsze porozumienie W. Porty z ambasadorem Nelidowem, przyznające ochotniczej flocie rosyjskiej, cenne ustępstwa przy przepływanii cieśniny dardanejskiej, zwróciło powszechną uwagę na tę flotę i dla tego też nie będzie bez interesu podać kilka o niej szczegółów:

Flota ochotnicza powstała ofiarnością pewnej liczby majątnych Rosyan, którzy przed laty, gdy caratowi groziła wojna z Anglią, a ta posiadała tylko nieznaczną ilość krzyżowników, dostarczyli rządowi środków do nabycia za granicą kilku większych parowców, których zadaniem miało być, po należytem ich uzbrojeniu i zaopatrzeniu załogą, urządzanie łowów na angielskie okręty handlowe, i wyrządzanie wszelkimi sposobami szkody handlowi morskiej W. Brytanii. Ponieważ niebezpieczeństwo wojny Rosyi z Anglią, zostało zażegnane, okręty te otrzymały inne przeznaczenie, mianowicie zostały użyte do przewozu towarów i ludzi morzem Czarnem. Powoli zapomniano zupełnie w Europie o istnieniu rosyjskiej floty ochotniczej, i przypomniano sobie o niej dopiero przed mniej więcej trzema laty, gdy ośm miast rosyjskich ofiarowało się, własnym sumptem, zakupić ośm nowych, wielkich okrętów, z wyraźnym życzeniem wcielenia ich do floty ochotni-

czej. Statki te zostały urządzone dla przewozu wojsk; każdy z nich może pomieścić na swym pokładzie 1500 do 1800 ludzi, a ich uzbrojenie składa się z dział, najnowszej konstrukcyi.

Militarne tedy znaczenie floty ochotniczej nie jest tak drobne, jak starają się przedstawić dzienniki rossyjskie, obok bowiem pierwotnego przeznaczenia, to jest, walki przeciw angielskiej flocie handlowej, może ona oddawać niemałe usługi w wykonywaniu wypraw zamorskich i w szybkim dostawianiu sił zbrojnych na upatrzone punkta.

Niejednokrotnie porównywano rossyjską flotę ochotniczą z tak zwanymi pomocniczymi krzyżowcami innych krajów, to jest, z szybkimi, wielkimi parowcami osobowemi, które w myśl zawartych umów, mogą być w razie wojny oddawane do dyspozycyi rządów dla celów militarnych. Porównanie takie jednak jest zupełnie niewłaściwe. Parowce, o których mowa, są własnością czysto prywatną, w czasie pokoju zostają one wyłącznie w usługach odnośnych towarzystw, nie posiadają uzbrojenia, i mogą być wysłane bez żadnej ze strony rządu kontroli w dalekie strony. Okręty natomiast floty ochotniczej są własnością rządu, który rozporządza niemi dowolnie, są one w całym tego słowa znaczeniu do wojny przeznaczonemi okrętami transportowemi, i z tego też powodu krążą bezprawnie pod flagą handlową. We wszystkich innych marynarkach, tego rodzaju okręty należą do floty wojennej, i mają bandery wojenne.

SPRAWY MONARCHII

(Mowa hr. Schönborna na zebraniu katolicko-politycznego związku dla Czech. — Dr. Falk przed swymi wyborami.)

W opactwie Premonstrantów w Seelau, w dycezyi królogrodzkiej, odbyło się przed kilku dniami ogólne zgromadzenie katolicko-politycznego związku dla Czech. Opat Bursik powitał zgromadzenie i podniósł wielkie zasługi szlachty historycznej około rozwoju narodu czeskiego. Prezydent związku hr. Karol Schönborn, starszy brat kardynała i Ministra, dziękował za te pochlebne dla szlachty wyrazy, a zapewniwszy, iż, o ile zna swoich współpracowników, wszyscy są szczerymi przyjaciółmi narodu czeskiego, rzekł dalej: „Jestem mocno przekonany, iż obecne, smutne stosunki polityczne w naszej drogiej ojczyźnie nie zmienią się prędzej, aż pokąd wszyscy uczeni patrioci nie zorganizują się na nowo na religijnym gruncie, gdyż tylko na tym gruncie możemy zwycięsko walczyć. Jedną z głównych przyczyn tak raptownego rozbitcia się partii staroczeskiej było to, iż ona kwestye religijne, a szczególnie szkoły wyznaniowej, zaniedbywała lub lekceważyła, tak że nie oddaliła się należycie od liberalizmu, będącego ojcem radykalizmu, i nie posiadała dość siły do podjęcia stanowczej walki z radykalną partią. Nie mogę się przeto zgodzić z oświadczeniem wielce zastężonego dep. dr. Mattusza, który na zgromadzeniu czeskiego klubu powiedział, iż staroczeska partya dostatecznie uwzględniała stanowisko religijne, gdyż, mojem zdaniem, omijała ona systematycznie kwestye szkoły wyznaniowej. Dalej powiedział ten zasłużony mąż, iż nie widzi potrzeby zakładania nowej partii katolickiej. Wierzę mi panowie, że i ja myślę tylko o założeniu silnej katolicko konserwatywnej partii, któraby zjednoczyła w sobie wszystkie żywioły czeskiego narodu. Wszak wiemy bardzo dobrze, iż nowe stronnictwo będzie potrzebowało wiele czasu, zanim będzie mogło wskazać na rezultaty swej działalności, i że założenie tej nowej katolickiej partii uszczupliłoby znacznie zastępy staroczeskiego stronnictwa. Ale mimo to, byłibyśmy zmuszeni założyć taką partye, jeśli Staroczesi nie zblizną się do nas we wskazanym kierunku.

ZA WSZE ONA

Kochanemu Stanisławowi Krzemińskiemu poświęca autor.

I.

(Dokończenie).

Wstydzicie się począł widoku spotykanych ludzi i duszno mu było wśród murów. Za miastem dopiero odetchnął swobodniej. Usiłował uspokoić się i odzyskać zwykłą swobodę umysłu, lecz na razie było to rzeczą zbyt trudną.

Starał się usprawiedliwić przed sobą samym i rozumował, że to, co się stało, było rzeczą zwykłą i nieuniknioną tam, gdzie dla niepowszedniego umysłu kobiecego, w prozie codziennego życia, należytego nie było odzwieku. Rozumowanie to wszakże, nie zadowolniło go i stłumić nie mogło ciężkiego wyrzutu sumienia.

W silnem rozdrażnieniu późnym wieczorem powrócił do domu. Na stole znalazł list, w którym proszono go o przyjęcie urzędu sędziego w ważnej sprawie honorowej!

Uśmiechnął się z bolesną ironią i ze złością podał list na drobne kawałki.

Zmęczony i bezwładny rzucił się na łóżko.

Nawet noc nie przyniosła mu ukojenia. Sniło mu się, że wpadał w coraz głębsze kręgi piekła, że potwory straszne obsiadły go, gniotły piersi a sępy szarpały jego ciało. Umarć chciał z rozkoszą, a tymczasem wszyst-

ko w okół mówiło, że skazany na wieczne męki i potępienie...

Kilkakrotnie budził się z nerwowym a głośnym jękiem i dopiero nad ranem zasnął, na krótko, snem spokojnym.

Wstał wcześniej, niż zwykle. Toż samo słońce znów zajrzało do jego pracowni, lecz jemu zdało się, że dziś świeci inaczej, że zmienił się świat cały i że on obudził się dziś innym, niż wczoraj człowiekiem.

Rozejrzał się po pracowni i nie był pewnym, czy to jego własna siedziba. Spojrzał na grupę „Ojca zadżumionych“ i zwałpił, czy to on mógł być twórcą takiego dzieła!...

Wolno zbliżył się i przypatrywał się począł posagowi. Nie wiele brakło do wykonczenia. Wziął machinalnie za młot i dłuto i usiłował dalej prowadzić robotę. Lecz zapął uleciał z jego duszy, w sercu nie było natchnienia; czuł, że myśli, sił i wytrwania nie starczy już do pracy. Śmierć, której szukał we śnie, widział u stóp posagu, gdy pod szerokie, czarne skrzydła brała go, a z nim piękne marzenia i wszystkie dzieci jego ducha, które zaklął w kamień.

Ze spuszczoną głową, wolno odszedł od posagu, lecz nagle przybiegł do niego z pięścią, gniewnie do góry wzniesioną:

— Powiedz, dla czego ja nie mogę pracować?... Czy obok miłości dla niej nie mogę mieć miłości dla sztuki? Czy może dlatego, że, jak nie ma dwóch ognisk w jednej lampie, tak nie masz dwóch uczuć w jednej duszy?... A ja kochałem cię tak bardzo, jak złoty sen młodości, lecz teraz nienawidzę ciebie, ty kamienny trupie! Nie patrz się na mnie, gdyż ja ci łeb strączę z karku! Giń razem ze mną, skorom stracony dla ciebie!...

Porwał za młot i zamierzył się, lecz „Ojciec zadżumionych“ spojrział na niego jak żywy tak bolesnym wzrokiem, że ręka opadła bezwładnie i młot potoczył się na ziemię.

Z założonemi rękoma zbliżył się do okna. Postać chwilę i znów wrócił do posagu. Potem począł chodzić szybkim krokiem z kąta w kąt pracowni i stanawszy przy portyerze, która zasłaniała widok na przeciwny brzeg Wisły, zielonością umajony brzeg Wisły, uczeplił się jej i oparł na rękę rozgorączkowaną głowę.

Poczuł dziwny żal i tęsknotę za przeszłością; oddałby wszystko, by z księgi życia mógł wydrzeć kartę dnia wczorajszego. Lecz dzień ten upłynął jak fala, która na spienionych nurtach ukazała mu czarodziejskie zjawisko...

Ocknął się, przetarł ręką oczy i począł rozglądać się po wszystkich kątach pracowni. Ujął znów za młot i dłuto, jak gdyby gwałtem pragnął sam siebie popchnąć do pracy.

Na warstacie leżał przymocowany krążek marmuru, który poprzedniej obrabiać począł. I z pod żelaza wyłaniały się kształty ludzkie: wypukły profil kobiecy, piękny jak starożytna kamea...

— To ona — szeptał. — To jej czoło, nos i usta pełne. Braknie tylko oka!... Naprawdę siłci się będę, by je stworzyć, bo czy ktokolwiek potrafi ożywić martwy posąg i ten kamień zapalić ogniem błyszczącym? Nikt — nigdy!... Więc pocóż mi te rysy martwe; pocóż ten głaz, którego widok zamiast przyspieszyć, wstrzymuje bicie serca i krew mrozi w żyłach...

Porwał za marmur i z wściekłością rzuciwszy na ziemię rozbił go na drobne ka-

walki. Poczem schwylił się za głowę i bezwładnie padł na krzesło...

Z odrętwienia wyrwał go sąsiad, stary kawaler, sceptyk, który często przychodził do niego z długą fajką w ustach na gawędkę o sztuce, polityce i wszelkich znikomościach ludzkich.

— Słyszałem jakiś łomot za ścianą — odezwał się, siadając na łóżku. Co się stało?

— Nie pytaj, nie drażnij!... Zły jestem, wściekły a czuję się tak silny, że gotówem rzucić się na ludzi i szarpać ich na sztuki, jak Samson lwia paszczyką.

— I ty wierzysz tej Samsonowej opowieści — odrzekł sceptyk ze zwykłym spokojem, machnąwszy ręką. Cały świat od tylu wieków tem się ludzi, a tymczasem to był prawdopodobnie lew wypchany i nadpsuty trochę przez móle... Lecz wracając do rzeczy, cóż ci jest? Zmieniony jesteś bardzo... Drzysz cały...

— Nie, — odrzekł rzeźbiarz. Czy widziałeś kiedykolwiek głupca?...

— Miałem zaszczyt nieraz — odrzekł kiwając głową.

— Ale skończonego?...

— I to się zdarzało... Lecz do czego prowadzisz?...

— Otóż słuchaj. Wczoraj popełniłem podłość; jutro, pojutrze, zrobię głupstwo i będę osłem skończonym i niegodziwcem, jakiegoś jeszcze nie widział!

— Albo to prawda! — odrzekł z tym samym, co poprzednio, sceptyzmem. Zdaje ci się. W dzisiejszych czasach trudno jest nawet o prawdziwą podłość... Wszystko marność i tandeta...

— A głupstwo? — Spytał z ironią artysta.

JE. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn we Lwowie.

Wczoraj o godz. 4 po południu wyjechał JE. P. Minister sprawiedliwości na wizytację tutejszych zakładów karnych, w otoczeniu towarzyszących Mu: JE. prezydenta bar. Simonowicza, starszego prokuratora p. Zdańskiego, radcy min. Tchorznickiego i sekretarza min. Zenkera. W zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej, zabawił JE. P. Minister około półtora godziny. Dyrektor zakładu p. Holdasiewicz, przedstawił Jego Ekszellen-cyi wszystkich funkcjonaryuszów Zakładu, poczem nastąpiło zwiedzenie kościoła, gdzie kapela zakładowa odegrała pieśń kościelną „Asperges” i hymn ludowy, poczem JE. hr. Schönborn zwiedził jak najdokładniej kaźnie, warsztaty, szpital i kuchnię dla więźniów.

Następnie udał się JE. P. Minister do Zakładu karnego dla kobiet obok kościoła Maryi Magdaleny, gdzie odbył również szczegółową wizytację.

O godz. 6 wieczorem powrócił JE. P. Minister, w otoczeniu towarzyszących Mu osób do pałacu namiestnikowskiego, gdzie podano obiad.

Wieczorem był JE. P. Minister w teatrze hr. Skarbka, na przedstawieniu opery Moniuszki „Straszny dwór”.

Dzisiaj z rana o godz. 8 przybył JE. Pan Minister wraz z JE. P. Namiestnikiem Kazimierzem hr. Badenim oraz JE. bar. Simonowiczem, radcą min. Tchorznickim i sekretarzem min. Zenkerem do gmachu nowej szkoły ludowej im. Adama Mickiewicza przy ul. Teatralnej i był obecny przy uroczystym akcie poświęcenia tej szkoły, poczem udał się wprost na dworzec kolei, i pociągiem odchodzącym o godz. 9 min. 10 wyjechał do Czerniowca w towarzystwie JE. prezydenta bar. Simonowicza, oraz towarzyszących JE. Panu Ministrowi radcy min. Tchorznickiego i sekretarza min. Zenkera.

JE. p. Namiestnik, hr. Badeni, odwiedził Dostojnego Gościa na kolej. Obecni byli przy pożegnaniu JE. p. Ministra: starszy prokurator p. Zdański, prezydent sądu krajowego p. Piątkowski, wiceprezydent p. Białoński, starosta Mauthner, radca Misiński, i dyrektor policji, radca dworu p. Krzaczkowski.

JE. p. Minister wyjechał do Czerniowca, gdzie odbędzie wizytację sądów, zwiedzi pałac archimandryty i synagogę. O godzinie 6 wieczorem odbędzie się u p. radcy wyższego sądu krajowego w Czerniowcach Hipolita Martynowicza, obiad na cześć Jego Ekszellen-cyi, pana Ministra. Jutro zwiedzi JE. p. Minister zakłady karne w Czerniowcach, poczem uda się do Gwoźdźca, do Stanisława hr. Dzieduszyckiego, a ewentualnie do kniazia Puzyny. JE. p. Minister zwiedzi także Horodenkę, a we czwartek wieczorem powróci do Lwowa, tutaj przenojuje, i w piątek zrana, o godzinie 8, uda się w dalszą podróż po kraju naszym, mianowicie: do Złoczowa, z kąd zrobi wycieczkę do Podhorzec i Pieniak, poczem znowu wróci do Lwowa, i w dniu 18-go b. m. wyjedzie do Wiednia.

Listy z Ameryki.

I.

New York 22 sierpnia 1891.

Potężny ryk maszyny okrętowej dał sygnał do podniesienia kotwicy... zerwały się z krzykiem, spłoszone mewy — na doku w Cuxhafen powiały białe chustki — i pyszna „Normannia” skierowała grzebień swój ku zachodowi — ku dalekiej Ameryce!...

Ameryka! cóż to za urok miało dla mnie zawsze to słowo!

Jeszcze chłopięciem zaczytawszy się z uszczerbkiem dla nieregularnych czasowników w romansie Coopera — przenosiłem się myślą w daleki Zachód nad brzegi Horikonu, aby tam wspólnie z Unkasem i Sokolem Okiem staczać krwawe walki z dzikimi Huronami i ich sprzymierzeńcami Francuzami, nie troszcząc się o to, że niesłusznej bronię sprawy.

Później, w wieku zastanowienia dziwiłem się niesłychanemu rozwojowi tego błogosławionego kraju, powstawaniu i gwałtownemu wzrostowi miast i nieraz budziła się we mnie chęć poznania na miejscu tych ciekawych stosunków, tak odmiennych od naszych.

To też skwapliwie skorzystałem ze sposobności V. międzynarodowego kongresu geologów, mającego się odbyć w Waszyngtonie, aby pożegnać na kilka miesięcy Europę, i podążyć daleko, „gdzie słońce w zachodnie pograża się piany”.

Wybrałem w tym celu Hamburgsko-Amerykańskie akc. Towarzystwo (Hopag), posiadające największe i najszybsze okręty, i przekonałem się, że dobrze uczyniłem, gdyż byłem pod każdym względem zadowolony.

Już w południe następnego dnia zawinęliśmy do Southampton, o 3 po południu minęliśmy „Needles” ciekawe iglice kredowe, sterczące, jak gdyby strażnice Atlantyku i stanowiące ostatnią, żegnającą podróżnego część Europy.

My Polacy — a zwłaszcza Galicyanie jesteśmy — używając wyrażenia wilków morskich — typowymi szurami lądowymi. Oddaleni znacznie i w równej mierze od wszystkich mórz europejskich, boimy się wody, — dwugodzinna podróż morską do Helgolandu lub którejkolwiek innej wyspy fryzyskiej uchodzi za heroizm — a przepłynięcie w 5 godzinach do starego żeglarsza, uprawniającego do pisania fachowych rozpraw o żegludze, chorobie morskiej i t. p. Z tego powodu sądzą więc, że nie od rzeczy będzie opisać w kilku słowach jak wygląda podróż przez ocean, i takie olbrzymie statki.

Są to prawdziwe lewiatany, jak to najlepiej uzmysłowił niektóre daty o 4 największych parowcach wspomnianej linii (Normannia, Kolumbia, Augusta Wiktorja i... Bismarck). Pojemność ich wynosi 10 — 14.000 beczek, długość 550 — 600 stóp, — maszyny posiadają siłę 14.000 koni i spalają w 1 godzinie 240 wagonów węgla. Załoga okrętowa składa się z kapitana, 6 oficerów i 370 ludzi, między którymi 80 palaczy i 16 maszynistów wyłącznie ma przeznaczenie obsługiwać maszyny; na okręcie mieści się 2000 podróżnych. Jako ważne środki bezpieczeństwa na tego rodzaju okrętach podnieść należy — dwie śruby i dwa osobne systemy maszyn, jeden od drugiego niezawisły, — podwójne dno, i podział całego zrębu okrętowego na 10 — 12 odosobnionych i nieprzemakalnych oddziałów, tak że dziura w okręcie nie powoduje bynajmniej jego zatonięcia.

Urządzenie zwłaszcza I. klasy jest przepyszne, salony t. z. damskie, dalej sale do jedzenia, do palenia, sale do muzyki i t. p. Ichni całe od złota, aksamiatów i adamaszków; zwłaszcza wieczór, przy oświetleniu elektrycznym wygląda statek, jak zaczarowany pałac na wodzie.

Wyjątek z dziennika da przykład, jak się spędza dzień w takiej podróży przez Ocean. „Dziś niedziela, więc muzyka okrętowa budzi nas poważnym chórem, — steward kąpielowy daje znak, że kąpiel gotowa. Jesteśmy obecnie w dziedzinie N. Fundlandyi, i przepływamy zimny prąd północny o temperaturze 10°C., każe więc parą ogrzać kąpiel do 17°.

Po kąpeli spacer po pokładzie, morze wzburzone, ale pogodnie, na pokładzie leży mnóstwo słabych na chorobę morską.

O 8 godzinie dźwięki tamtamu wołają nas na śniadanie; herbata, kawa, czekolada, mleko, jaja, mięsowa, ryby, miód, owoce i sery.

Po śniadaniu rozmaite gry towarzyskie na pokładzie, znane tylko na okręcie.

O 12 cofamy nasze zegarki o 45 minut, kapitan wywiesza biuletyn z ostatnich 24 godzin, — nosy na kwinty, gdyż z powodu wczorajszej burzy przepłynęliśmy tylko 240 mil. Lunch składający się z zupy, rostbeefu, holmarów, ryb, konserw wszelkiego rodzaju i serów.

Po lunchu znów na pokład, próbuję czytać, ale nie idzie, więc, przypatruję się falom i podskokom ryb, zwanych przez majtków „Schweinfische”, z powodu dziwnej budowy ich pyszczka.

O 3iej wielki ruch na okręcie, widać w oddali parowiec, — przy zbliżeniu się, poznajemy w nim potężny okręt „Juman Line” z Liverpoolu.

Muzyka gra na pokładzie. O 5ej obiad, składający się z 7 — 8 dań. — Wieczorem przypatruję się grze w karty w salonie do palenia i biorę udział w zakładach ile mil zrobi okręt do jutra do 12ej.

O 8ej wieczór koncert, na cele dobroczynne, — podziwiam nadzwyczajny brak zmysłu muzycznego u Yankeeów. Cudowna noc księżycowa, spaceruję po pokładzie do północy i piję znakomite piwo bawarskie.

Oto jeden dzień jak drugi, tylko burza jest bardzo przykra, raz, z tego powodu, że nie można chodzić po pokładzie dla bicia fal, powtórę, z powodu choroby morskiej, która panuje w straszliwy sposób. Ubawiłem się z rad mojego przyjaciela, dr. J., który w fejletonach w zeszłym roku podawał jako nieomylny sposób przeciwko chorobie morskiej: leżenie na wznak, pewną dyetę i t. p. Otóż muszę zaznaczyć, że widziałem na własne oczy, jak niektóre osoby położyły się na wznak w Cuxhaven, a wstały w N. Jorku, a mimo to miały przez cały czas straszliwą chorobę morską. Jest to rzecz czysto indywidualna, ja należę do osób, których Neptun oszczędza, jako przetrwaływe piję dużo koniaku. Kapitan okrętowy opowiadał mi, że często podczas wielkiej burzy morskiej starzy żeglarze, którzy wzrosli na morzu, dostają także choroby morskiej.

Tak mi przeszło mile 7 dni. — Często chciały wiedzy podróżni, poznawszy we mnie geologa i profesora, kupią się koło mnie,

i proszą o wykład z oceanografii. Więc z mapą w rękę, opowiadam im o 5 kilometrowych bezdniach, po których płynie, o badaniach głębin morskich przez okręty: Challenger, Tuscarosa i t. p., o życiu ustrojowym w rozmaitej głębokości, o prądach i temperaturze i t. p. Nareszcie nadchodzi upragniony dzionek. *Ακτις ἀελίου φανή τὸ ἀλλήλοισιν ἤμαρ* ...

Ósmego dnia w południe ukazuje się na zachodzie wąski pasek wydmy. To Long Island, wyspa, wiaściująca Nowy świat.

Morze — dotychczas pustynia — zaczyna się roić od żaglowców, parowych łodzi i statków wszelkiego rodzaju. Nareszcie z niebieskiej mgły występuje przylądek Sandy Hoog, ów klucz do portu Nowojorskiego.

Port Nowojorski!... Któż się nim nie zachwycił!... Nawet biedny wychodźca, który rozczarowany, złamany fizycznie i moralnie powróci do swej ojczyzny, z rozjaśnionym okiem i biciem serca wspomina o przystani nowojorskiej. Niechaj Carogród, Neapol, i Rio Janeiro szczytą się piękniejszą przyrodą swych przystani, — potężniejszego i więcej imponującego portu nad nowojorski nie ma na świecie!

Minawszy Statem-Island, i przyjąwszy na pokład holownika, lekarza i cłowych urzędników, wpływamy od razu *in medias res*. Dookoła zaś całe morze gmachów, na prawo, Brooklyn, na lewo, New Jersey, przed nami, Nowy Jork. Posąg wolności już z oddala wyciąga swą potężną prawicę, z pochodnią ku niebiosom, — most między N. Jorkiem i Brooklinem, — ten 8-my cud świata, pochłania naszą uwagę. Oko gubi się w tym przedziwnym obrazie, i nie wie, na którym przedmiocie spocząć. Tu, nęca nas ukryte w zieleni wille nad wodą, tam, zaciekawiają działa i forty na Governor Island, ówdzie, uciskają swym ogromem 20-piętrowe gmachy Nowego Jorku, lśniące w czerwonych swych barwach w popołudniowym słońcu, tuż obok nas, sprawiają zawrót tyśiączne statki, przepływające w różnych kierunkach i gwizdzące i ryczące w najrozmaitszych tonach.

Wpływamy w Hudson, gdyż, jak wiadomo, Nowy Jork leży na półwyspie, zamkniętym z jednej strony Hudsonem, z drugiej, zatoką morską: „East River”.

Wzdłuż brzegów potężnego strumienia rozsiadły się doki, gdzie wszystkie linie okrętowe całego świata mają swoje przystanie. Tu więc leżą na kotwicy potężne statki różnych narodów, tu panuje przy wyładowywaniu tychże gwar i zgiełk nie do opisania. Przed nami krzyżuje naszą drogę potężny gmach piętrowy, opatrzony kopułą, to „Ferry”, które utrzymują przez Hudson połączenie N. Jorku z N. Jersey i Hoboken; tuż koło nas pędzi małeńki statek, piękny i lśniący, mający na pokładzie muzykę i eleganckie towarzystwo, to własność któregoś z Nabobów amerykańskich. Obok tego przesuwa się cały rój brudnych, czarnych statków, z węglami, kamieniami, zbożem i drzewem. Wszystko zdaje się wrzeć, biedz bez celu lub kręcić się w koło, a gwar i szum, świst i ryk maszyn, nawoływania holowników, rozkazy kapitanów ogłuszają człowieka.

Nareszcie okręt nasz zawija w Hoboken do swego doku, gdzie nas oczekują tyśiące ludzi, — gdyż sygnały od kilku godzin dały znak, że Normannia zbliża się do portu, — więc załatwiamy szybko dość skomplikowane formalności cłowe i dalej „ferą” do Nowego Jorku.

Ta olbrzymia grupa gmachów, tworząca aż cztery przytykające do siebie miasta: Nowy Jork, N. Jersey, Brooklyn i Hoboken, mieszcząca przeszło trzy miliony mieszkańców, z czego większa połowa przypada na sam Nowy Jork — nie jest bynajmniej ładną w pojęciu europejskim. Można Nowy Jork nazwać miastem ciekawym, nadzwyczajnym, imponującym, ale nigdy ładnym. Nie bez tego, aby gdzieś nie wznosił się prawdziwie piękny gmach, jak n. p. katedra gotycka na V Avenue, niektóre prywatne pałace, gmach pocztowy i t. p., ale przeważnie domy nie są ładne.

Olbrzymie, czerwone 8—15 piętrowe gmachy bez wszelkiej pretensyi do pięknej fasady, — kosztowne marmurowe pałace, bez smaku i stylu, — budowle, przerażające więcej ogromem niż harmonią linii, — gmachy, grzeszące przesadą złotych ozdób i sztukaterji, — oto, w kilku słowach, charakterystyka Nowego Jorku.

Do tego brud po większej części miasta koleje żelazne na drewnianych słupach zacinające całe ulice — zły bruk, lub popękany asfalt — olbrzymie anonse, poprzewieszane na drutach w poprzek pierwszorzędnych ulic i t. p. rzeczy, nie przyczyniają się wcale do piękności miasta.

Ale za to — co za ruch, co za życie! jakie gonienie za dolarem!...

Zorientowanie się jest tu nadzwyczajnie łatwe, gdyż ulice tworzą prostokątne kratki; ulice, ciągnące się wzdłuż, noszą nazwę „Avenues”, w poprzek „Streets”, i każda ma swoją w porządku idącą liczbę. Przejdźmy się

po Broadwayu, tej głównej arterji N. Jorku, przecinającej miasto wzdłuż.

(Dokończenie nastąpi).

Prof. dr. Emil Dunikowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 września 1891.

Lwów, pszenica 9— do 10-50, żyto 8-50 do 9—, jęczmień 5— do 7-75, owies 7-50 do 7-85, rzepak 12— do 13-50, groch — do —, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 9— do 10—, żyto 8-25 do 8-90, jęczmień 5— do 7-50, owies 7— do 7-50, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 12— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 41— do 48—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 9— do 10-25, żyto 8-35 do 9—, jęczmień 5— do 7-30, owies 6-90 do 7-15, groch 6— do 10-50, wyka — do —, rzepak 12— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 41— do 47—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 9-25 do 10-60, żyto 8-75 do 9-25, jęczmień 5-25 do 8—, owies 7-50 do 8—, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak 12-25 do 13-60, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 17— do 17-75 zł.

Usposobienie spokojne. Kupcy wstrzymują się z zakupami, wyczekując niższych cen.

*) Przetruk wzbroniony.

Elektryczność w wagonie. Dokonywane od pewnego czasu na kolei warszawsko-wiedeńskiej próby oświetlenia elektrycznego w pociągach osobowych, wydały, jak dotąd, wyniki w zupełności zadawalające. Pierwsza próba na dłuższy dystans i pod okiem licznego grona specjalistów, odbyła została podczas wycieczki uczestników XIV zjazdu inżynierów trakcyj. Pociąg kombinowany klasy I i II, oświetlany za pomocą lamp elektrycznych, po raz pierwszy oddany został do użytku podróży w pociągu kurierskim, który wyszedł z Warszawy dnia 2 sierpnia wieczorem.

O ile na razie sądzić było można, oświetlenie elektryczne wagonu nie pozostawia do życzenia. Dodatnie jego strony szczególnie dały się zauważyć przy porównaniu z dawnym oświetleniem za pomocą świec stearynowych.

Na początek oświetlenie elektryczne zastosowano tylko do jednego pociągu. Dłuższe próby stanowiąc będą o praktyczności nowego systemu, a co za tem idzie i o zastosowaniu go do wszystkich pociągów osobowych.

Jedyną tylko ujemną stroną nowego sposobu oświetlenia, zwłaszcza dla zarządu kolei, zdają się nieco może wysokie koszty, jakie ono bezwzględnie za sobą pociąga.

A teraz kilka szczegółów, dotyczących samego urządzenia.

Akumulatory, wytwarzające potrzebny zapas elektryczności, umieszczone są pod pułdem wagonu, w odpowiednich skrzynkach żelaznych. Akumulatory te łączą się z lampami, umieszczonemi wewnątrz przedziałów i na korytarzu za pomocą drucianych przewodników. Światło od chwili przygotowania pociągu do podróży, nie gaśnie ani na jeden moment, może być tylko przy użyciu odpowiedniego przyrządu tłumione lub też rozniecone, stosownie do potrzeby i okoliczności. Klucz od aparatu znajduje się w rękach nadkonduktora.

Kopalni węgla kamiennego, będących obecnie w ruchu, znajduje się w granicach Królestwa Polskiego 20, które razem wyprodukowały w roku przeszłym 150,709,552 pudów, (pud około 17 kilogr.), a o 399,444 mniej w porównaniu z rokiem poprzedzającym. W kopalniach tych pracuje 181 maszyn o sile 10,567 koni parowych, (33 wind, 88 maszyn pomocniczych i 60 pomp), przy pomocy 9693 osób (mężczyzn 8665, kobiet 1098, dzieci 90). Na jednego pracującego przypada 15,518 pudów węgla rocznie. Największą produkcję posiadają kopalnie dawne „Kramsty” (46,273,831 pud.), potem „Paryż” i „Koszelew” (27,587,883, warszawskiego Towarzystwa zakładów górniczych (22,978,468) hr. Renarda (19,301,458) i „Milewice” (11,634,912). Najmniej dostarczyła kopalnia „Kazimierz”, bo 9477 pudów.

Hodowla strusiów popierana jest bardzo w ostatnich czasach przez różne rządy. Utworzono zakłady hodowlane w krainie Przylądkowej, w Transvaalu, na wyspie św. Maurycego, w Egipcie, Australii i Nowej Zelandii, w Kalifornii i Argentynie. Poświęcono w tym celu znaczne fundusze, ale zakłady owe przynoszą też nie małe dochody. Dla dania pojęcia o kosztowności tych urządzeń przytoczymy, iż wprowadzenie jednego strusia do Kalifornii przyniosło właścicielom 4000 fr. W Algierze również robiono próby zaprowadzenia takiej hodowli, lecz nie wydały one, z różnych powodów, pomyślnych rezultatów. W południowych okolicach i na równinach górskich Algierii, żyły dawniej liczne stada strusiów, które wszakże są teraz prawie wszystkie wytępione. Obecnie założona być ma wzorowa hodowla tych ptaków w El-Oulaia, oazie, położonej między Bataa i Biskra. Algierska odmiana strusiów dostarcza najdelikatniejszych i najbardziej cennych piór.

Wiedeń, 14 września. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2474 sztuk opasowego, 1169 z paszy i 761 sztuk chudego.

Razem 4404 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 262 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 274 sztuk chudych, z Bukowiny 257 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 111 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji 108 sztuk mniej.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 1 zł. Ceny innych gatunków nie zmieniły się.

Nie sprzedano 40 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 66 zł. 50 ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 63 — zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 21 zł. — ct. do 32 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 22 do 108 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Do *Polit. Corr.* piszą z Pesztu, iż budżet węgierski na rok 1892 został już niemal całkowicie wygotowany i utrzymaną w nim równowagę, którą powiodło się osiągnąć w roku zeszłym. Równowaga ta w takim tylko razie mogłaby być zachwiana, gdyby wspólne Ministerstwo wojny widziało się zniewolonem, o czym dzisiaj mówią, podnieść zapotrzebowanie w swym preliminarzu na rok przyszły o 18 do 19 milionów zł. Ogólnie jednak żywią nadzieję, iż suma zwiększonego zapotrzebowania będzie znacznie niższą.

Z Wiednia odbiera *Przeгляд* następującą telegraficzną wiadomość:

Wbrew doniesieniom i mylnym przypuszczeniom zapewnić mogą, że nowy budżet, pomimo zwiększonych potrzeb Ministerstwa wojny, okaże jeżeli nie pewną nadwyżkę, to w każdym razie równowagę. Wszystkie cyfry nie są dotąd jeszcze zsumowane, bo układanie budżetu jest dopiero w toku, ale to już jest pewnem, że o deficycie mowy nawet nie ma.

Mężowie zaufania robotników górniczych zwołują na 27 i 28 b. m. do Pragi ogólny austriacki wiec delegatów.

Od 5 do 7 października będzie obradować w Wiedniu wiec adwokatów austriackich.

W ministerstwie rosyjskiem spraw wewnętrznych opracowywany jest obecnie projekt o sztundyzmie, uznający go za sektę wrogą prawosławiu. Ci, którzy nakłonią prawosławnych do sztundyzmu lub się z prawosławia naigravaju, skazywani będą na wysłanie do Syberii, a nawet do robót ciężkich; osoby, przekonane o należeniu do sztundyzmu, nie mogą zajmować posad wójtów, sędziów gminnych i pisarzy gminnych, sołtysów, oraz sprawować wszelkich innych obowiązków z dziedziny samorządu włościańskiego.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że emisja nowej pożyczki rosyjskiej nie nastąpi przed końcem października b. r. Przedewszystkiem bowiem konsorcjum, przeprowadzające pożyczkę, pragnie czekać na emisję 3 proc. obligacji, które w d. 6 października wypuszcza *Crédit Foncier*. Z drugiej zaś strony chcą unikać pozoru przynajmniej, jakoby Rosya miała zamiar wyzyskać dziś tak żywe sympaty publiczności francuskiej, aby zapewnić w każdym razie pożyczkę swej powodzenie.

Staraniem i kosztem sfer rosyjskich odbędzie się w przyszłym roku w Belgradzie rosyjska wystawa przemysłowa, której celem będzie zapoznać kupców serbskich z wyrobami rosyjskimi i utworować drogę żywemu obrotowi handlowemu między Serbią a Rosyją.

Rosyjski minister dóbr państwa, Ostrowski, miał wyjechać wczoraj do Carycyna, z kąd odbędzie podróż parostatkiem po Woldze, a następnie pojedzie do Krymu, gdzie zabawi miesiąc. Powrót ministra jest zapowiedziany na koniec października.

Dzienniki petersburskie zamieszczają statut Towarzystwa kolonizacji żydowskiej, założonego przez bar. Hirscha. Ma ono na celu przesiedlenie żydów z Europy do Ameryki, gdzie otwierają się dla ich obrotowości pomyślniejsze i szersze widoki. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000 ft. szterl. Akcyj będzie 20.000; z tego Hirsch posiada 19.990, Rotszylid i inni dziesięć.

Oficyalne dzienniki rumuńskie zaprzeczają obiegującym ostatnimi czasy wiadomościom, o koncentracji wojsk rosyjskich w Besarabii, gdzie obecnie ma się już znajdować 60.000 wojsk, jak niemniej doniesieniu, iż Rząd austriacki zwrócił uwagę gabinetu rumuńskiego na tę koncentrację, w skutek czego miała Rumunia zażądać w Petersburgu wyjaśnień, co do celu tych zarządzeń.

Najpoważniejszy dziennik francuski *Temps* omawia mowę Freycineta, winszując mowcy, że tak szczęśliwie i zręcznie ocenił nową sytuację. Pan Freycinet był pierwszym, który zabrał głos po wypadkach kronsztadzkich; nie mógł tego lepiej uczynić. Część polityczna mowy ministra, powiada *Temps*, może zagranicą wywrzeć tylko najkorzystniejsze wrażenie; Francya pójdzie za radą mowcy i zachowa w nowej sytuacji dawne cnoty umiarkowania, godności i dbałości o zachowanie pokoju.

Do *Pol. Corr.* piszą: Przyjmując niedawno pewnego wybitnego katolika, zaznaczył Leon XIII ponownie bardzo stanowczo potrzebę, aby katolicy francuscy prowadzili dalej walkę o religijne interesy, wyłącznie na gruncie konstytucyjnym. Papież aprobuje zupełnie podjętą w tej mierze inicjatywę biskupa Favu i prawdopodobnie przy najbliższej sposobności objawi swoje zapatrywania na ten przedmiot.

Pierwsze przyjęcie pielgrzymów francuskich przez Papieża, nastąpi 19 września. Pielgrzymi otrzymali ze strony Watykanu formalną wskazówkę, aby w Rzymie unikali wszystkiego, coby miało choćby tylko pozór prowokacji wobec państwa włoskiego. Władze włoskie, ze swej strony zapewniły przywódców pielgrzymki, iż dołożą wszelkich starań, aby w granicach prawnego porządku pozostawiono pielgrzymom najdalej sięgającą swobodę, dla ich religijnych manifestacji.

Powszechną zwrócił uwagę artykuł jednego z poważnych dzienników duńskich, opozycyjnych. Wydawany w Kopenhadze, jest on wyrazem tych przewódów opozycji, która nie chce ściślejszego połączenia z Rosyją, lecz pragnie utrzymać dobre stosunki z Niemcami. Na wstępie zwalcza stanowczo wszelkie argumenta, przemawiające za przyłączeniem się Danii do Francji i Rosji i twierdzi, że byłoby to zabicie i upadkiem narodu. Na poparcie swego twierdzenia, wylicza ważniejsze zdarzenia dziejowe. Niemcy wprawdzie, mówi, odegrali w dziejach Danii także smutną rolę, ale mocarstwo to nigdy nie udawało fałszywego przyjaciela, jak Francya i Rosya. Gdy przed dwoma wiekami Dania chciała odebrać swoje utracone terytoria, przeszedł się temu Ludwik XIV, a Piotr I sprzymierzony z Karolem XII chciał zdradą ubiedz stolicę sprzymierzeńca Danii Fryderyka IV. Na początku bieżącego stulecia Aleksander I rzekomy sprzymierzeniec Danii, oddał Szwecyi duńską Norwegię a w r. 1864 Rosya działała w porozumieniu z Prusami, Francya zaś usiłowała przeszkodzić i przeszkodziła akcyi angielskiej, na korzyść Danii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bysirzyca, 15 września. Najj. Pan powrócił wczoraj o godzinie 2 po południu z pola manewrów. Na wczorajszy obiad dworski otrzymało zaproszenie 49 osób, między temi Najd. Arcyksiążę Albrecht, dalej ministrowie węgierscy, *attachés* wojskowi Niemiec i Włoch, pułkownicy Deines i Brusati, rumuński minister wojny Lahovary i jego adjutant Ghika.

Wiedeń, 15 września. Najj. Pan wyjedzie dnia 16 b. m. do Miramare, celem pożegnania Najj. Pani, przed Jej wyjazdem do Korfu i powróci dnia 19 b. m. do Schönbrunn.

Praga, 15 września. Najj. Pan w podróży do Liberecu zatrzyma się krótko w Reichenau, w powiecie galonckim, a powracając z Pragi do Wiednia, odwiedzi Bentszan, Tabor i Wittingau. Wszędzie będą urządzone uroczyste przyjęcia. W Pradze zostaną wzniesione dwie bramy tryumfalne.

Miramare, 15 września. Najj. Pani przybyła tu dzisiaj, o godzinie 9 rano z Ischl.

Wiedeń, 15 września. Trybunał kasacyjny zniósł na wczorajszej rozprawie wyrok, wydany w pierwszej instancji przez sąd rzeszowski, mocą którego oskarżeni o różne nadużycia urzędnicy cłowi zostali zupełnie uwolnieni i odesłał sprawę napowrót przed forum pierwszej instancji albowiem, sąd rzeszowski odmówił przesłuchania jednego świadka t. j. żony jednego z oskarżonych.

Belgrad, 15 września. Król Aleksander przybył tu dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym oczekiwali go i powitali: regenci, ministrowie, ciało dyplomatyczne, różni dygnitarze i liczna publiczność.

Kijów, 15 września. W procesie o przekupstwo i zdradę stanu, skazał okręgowy sąd wojskowy pisarza wojskowego na Sybir, dwóch innych Rosyan na osmnaście lat roboty przymusowej.

Rzym, 15 września. (Tel. pryw.) Projekt utworzenia rezerwy marynarki udał się dobrze; uzbrojono kilka nowych okrętów.

Berlin, 15 września. (Tel. pryw.) W kołach dworskich obiega pogłoska, że wpływowe osoby starają się złagodzić naprężenie stosunków, między cesarzem a ks. Bismarckiem.

Mont-sous-Vaudrey, 15 września. Pogrzeb Grévy'ego odbył się wczoraj. Zwłokom towarzyszyli ministrowie i generał Brugère, jako przedstawiciel prezydenta Carnota. Freycinet wygłosił mowę, podnosząc zasługi zmarłego, około utrwalenia republiki.

Par.ż, 15 września. *Ag. Havasa* donosi z Konstantynopola: Ambasadorowie Rosji i Francji otrzymali od konsulów rosyjskiego i francuskiego depesze z Metelino, z zawiadomieniem, że pancernik angielski wysadził na wyspę turecką Sigri w pobliżu Metelino, żołnierzy i działa, i obsadził wyspę torpedami. *Ag. Havasa* dodaje, iż rząd francuski nie otrzymał w tej mierze żadnej relacji. Również nie wiadomo nic o tem rządowi angielskiemu. Cała ta wiadomość nie zasługuje na wiarę.

Paryż, 15 września. Do *Jour. des Débats* donoszą z Moskwy, o spadaniu cen żyta, w wewnętrznych guberniach Rosji. Sądzą tam, iż w listopadzie lub grudniu będzie posiadała Rosya takie zapasy żyta, iż rząd będzie mógł pomyśleć o zniesieniu zakazu wywozu tego ziarna.

Londyn, 15 września. *Daily Telegraph* oświadcza, iż wiadomość o rzekomej okupacji przez Anglików wyspy

tureckiej Sigri, jest prostym wymysłem. Podobna okupacja byłaby pierwszym krokiem akcyi wojennej. Rzecz całą można sobie wytłómaczyć w ten sposób, iż marynarze angielscy wysiedli na ląd, co jednak praktykuje się często za granicą. Okrety bowiem otrzymują od odnośnych władz pozwolenie nie tylko do wysadzania załogi, lecz nawet do wyładowywania dział. Okupacja wyspy dla celów operacji wojennych, jest prosto niemożliwą. Również *Times* nazywa wiadomość w tej formie, jak o niej pierwotnie telegrafowano, niedorzeczną, i sądzi, że jest możliwem, iż pogłoska wyszła od pewnych domów handlowych, którym zależy na tem, aby utrudnić w Paryżu emisję nowej pożyczki rosyjskiej.

San Francisco, 15 września. *Biuuro Reutersa* donosi:

Wedle relacji z Chin, poseł angielski zaprotestował energicznie, przeciw opieszałości władz chińskich w wykonaniu polecenia co do ukarania sprawców ostatnich zaburzeń, przeciw chrześcianom. Posła angielskiego poparli także przedstawiciele innych państw. Sądzą, iż musiałyby być użyte środki przymusowe, gdyby Chiny nie weszły na drogę pojednawczą. W Lungchan i Provi-Hunau zaszły ogromne zbiegowiska. Obalono i zniszczono około 10.000 słupów telegraficznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1891 r., godz. 1 minut 35. Alp. Towarz. górnicze 83.60, Węgierskie akcje kredytowe 328.50, Akcje anglo-austriackie 153.50, Akcje banku Union 223.50, Akcje kolei Karola Ludwika 205 —, Akcje kolei północnej 278 —, Akcje kolei południowej 104.25, Losy tureckie 31.10, Akcje kolei państwowej 285.12, Akcje kolei Alföld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237 —, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.50, Wiedeńskie losy komunalne 154 —, Akcje tytoniowe 156.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 214 —, Akcje banku dla krajów koronnych 201.20 4-prc. węgierska renta złota 103.30, Akcje banku związkowego 108.75, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1.26 —, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska renta papierowa 100.65, Usposobienie silne.

Wiedeń, 15 września 1891, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 277.75 Akcje kolei państwowej 283.75, Akcje tytoniowe 155 —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 103.62, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 200.30, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondob. —, Rubel papierowy —, 4-prc węgierska renta złota 103.20, za 100 marek 57.60, Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 14 września 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 19.63 do 19.87 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł. rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł. Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20.24 do 20.26 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 229 — do — zł., żyto — do — zł., spirytus 57.20 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60.50 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

(podług zegaru lwowskiego).

Schwarze, weisse und farbige Seidendamaste von fl 1.40 bis 7.75 per Meter

Handel kolonialny delikatesów i win znany od lat dwunastu

Jana Ważnego

we Lwowie przy ulicy Czarnieckiego l. 2 został nowo urządzony z pokojami do śniadań i gabinetami

Ceny umiarkowane usługa rzetelna.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 15 września 1891.

H. Zorża.

Pp. G. Kahn z Moguncyi, J. Krajczanka z Sambora, B. Kogreńska z Sambora.

H. Angielski

Pp. J. Baczyński z Sokala, Z. Słonecki z Krakowa, M. ks. Garbaczewski z Wierzbowczyka.

H. Centralny.

Pp. J. Mrozowicki ze Stanisławowa, S. Jaśkiewicz z Rzeszowa, E. Bredt z Otyni.

H. Francuski.

Pp. J. Meller z Tryestu, N. Koźmiński Wrocławia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 września 1891.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 204 — 207 —

Banku hip. gal. po 300 zł. wa. 302 — 305 —

Banku kred. gal. po 200 zł. wa. — — 216 —

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l. 100 50 101 20

wylosowane z 10 pr. premią 108 60 109 30

Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. 98 40 99 10

Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l. 98 40 99 10

Tow. kred. galic. ziem. w 4 pr. wa. 1. emis. 97 — 97 70

Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41 1/2 lat 95 — 95 70

4 1/2 pr. wa. los. 52 l. 99 30 100 —

4 pr. wa. los. w 56 l. 94 70 95 40

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. wśol. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. 60 — 62 —

daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. 52 — 54 —

Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. 50 — —

4. Obligi za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k. 104 — 104 70

Galie. funduszu propin. 4 pr. wa. 91 80 92 50

Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. 101 30 102 —

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 101 — 101 70

Pożyczki kr. po 6 pr. wa. 104 50 — —

Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa. 98 20 98 90

91 50 92 20

5. Losy miasta Krakowa 21 75 23 75

(Stanisławowa 27 — 29 —

6. Monety. 5 51 5 61

Napoleonor 9 24 9 34

Półimperyal 9 40 — —

Rubel rosyjski srebrny 1 25 1 35

papierowy 1 24 1 26 1/2

100 marek niemieckich 57 20 57 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 września 1891.

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 90 95 91 15

lut-y-sierpień 90 95 91 15

Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 90 85 91 5

wiecień-październik 90 85 91 15

Losy z roku 1854 po 250 ztr. m. k. 4 pr. 134 50 135

1860 po 500 ztr. w. a. 5 pr. 136 75 137 25

1860 po 100 ztr. 5 pr. 146 50 147 50

1864 po 100 ztr. 180 — 180 50

1864 po 50 ztr. 179 75 180 50

Renty Com. po 42 litr. austr. — — —

Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. 147 20 148 —

Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 109 75 109 95

Renta papierowa 5 pr. z r. 1881. 102 10 102 30

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny 104 90 105 40

Galicyi 104 — 105 —

Niższej Austrii 109 50 — —

Siedmiogrodu — — —

Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. 89 70 90 70

3. Akcje

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 153 50 154 —

Inst. kred. dla handlu po 160 zł. 278 50 279 —

Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł. 607 — 613 —

Gal. banku hip. po 200 zł. — — —

Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr. — — —

Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. 200 50 201 —

Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 200 50 201 —

Bank austro-węgierski a 600 zł. 1008 — 1012 —

Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze 85 75 86 5

Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 309 — 310 —

Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. — — —

Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. — — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2745 — 2755 —

Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. 204 50 205 25

Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. 236 75 237 75

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3 42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowic:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mieszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —

Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l. 100 40 101 —

premiowe po 3 pr. 109 25 110 —

Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. — — —

w 20 l. 7 pr. — — —

w 36 l. 6 pr. — — —

Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 97 50 98 —

po 4 pr. w 41 l. wyl. 95 25 95 75

po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne 99 60 100 —

Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l. 98 50 98 75

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji 100 50 101 —

Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 100 50 100 75

Banku aust. weg. 4 1/2 pr. 101 — 101 50

Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. 100 50 101 50

Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. 102 85 104 30

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 102 70 103 50

Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — —

Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% 98 50 99 50

po 100 zł. 1887 99 — 100 —

Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 99 — 100 —

detto (Jarosław-Sokal) 95 — 95 35

Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 81 80 82 80

z r. 1866 89 50 90 50

z r. 1872 — — —

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 100 — 100 80

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 185 25 185 50

Clarego po 40 zł. m. k. 54 — 56 —

Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 122 — 124 —

Regławicza po 10 zł. m. k. — — —

7. Wskęła za 3 miesiące.

Augsburg na 100 w. p. n. — — —

Berlin za 100 mark. w. p. n. — — —

Frankfurt za 100 mark. w. p. n. — — —

Hamburg za 100 mark. w. p. n. — — —

Londyn za ft. szt. 117 20 117 50

Paryż za 100 fr. 46 27 50 46 25 50

Kurs złota

Dukat cesarski men. 5 58 — 5 60 —

pełnej wagi 5 57 — 5 59 —

Korona 9 30 — 9 31 —

20-frankówka 9 30 — 9 31 —

Rosyjski półimperyal — — —

Talar związkowy — — —

Srebro — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowy kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach — — —

w srebrze — — —

Renta w złoście 5 pr. austr. renta marcowa — — —

Akcyje banku austro-węgier. — — —

kredytowego wiedeńskiego — — —

Londyn — — —

Napoleonor — — —

Dukat cesarski men. — — —

100 marek niemieckich — — —

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 8093 (5985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdeleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, to jest 9 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty 84 zł. 47 ct. i 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 października i 23 listopada 1891 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż raalności dłużników Hawryła Paraszczuka i Maryi Krechowieckiej własnych, wyk. hip. 216 i 217 gminy kat. Mykietyńce objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 233 zł. aw. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 23 zł. 30 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Majeranowski.

Stanisławów, dnia 21 czerwca 1891.

L. 2249 (5993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowosiolu przeprowadzi celem zaspokojenia sum 37 zł. 16 ct., 37 zł. 07 ct. i 552 zł. 26 ct. z pn. na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. księstwem Krakowskiem we Lwowie, licytacyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 w Klebanówce i wyk. l. 139 w Bogdanówce objętych, Motia vel Mar-

kusa Golefiessa własnych, w dwóch terminach, a to 14 października i 16 listopada 1891 o 10 godzinie rano w biurze sąd.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 102 w Klebanówce 1218 zł., zaś realność wyk. hip. 139 w Bogdanówce 275 zł.

Wadyum 150 zł

Resztę warunków, opis przynależności i wyciąg hipoteczny wolno przeglądać w registraturze.

Nowosiół, 5 lipca 1891.

L. 5516 (5832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Seliga Königsbucha w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 21 gm. kat. Krzczów objętej dłużnika Jana Szewczyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 października i 22 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Weisło.

Cena wywołania 1430 zł. Wadyum 143 zł.

Bochnia, 19 czerwca 1891.

L. 3158 (5901 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed-

siewęźnie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziem. w kwocie 4500 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 34 w Sieniawie w powiecie sądownym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłuźników Abrahama i Paji Laufrow własnej, wyk. hip. l. 220 ks. gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1891 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9745 zł.

Zakład wynosi 975 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus registraturze.

Sieniawa, 15 cz rweca 1891.

L. 3377 (5905 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed-siewęźmie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 3 w Sieniawie w powiecie sądownym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłuźnika Dawida Engelberga własnej, wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1891 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7600 zł.

Zakład wynosi 760 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1891.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7000 zł.

Zakład wynosi 700 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Abstellungs-Termin		Für das Militär-Verpflegs-Magazin in						
		L e m b e r g		S t a n i s l a u		T a r n o p o l		C z e r n o w i t z
		Roggen	Hafer	Roggen	Hafer	Roggen	Hafer	Roggen
M e t e r z e n t n e r								
Oktober	1891.	—	—	—	—	—	—	550
November		—	—	—	—	—	640	1000
Dezember		4000	5000	850	1000	550	1000	1000
Jänner	1892.	4000	5000	700	1000	600	1000	1000
Februar		4000	5000	700	1000	600	1000	1000
März		3000	5000	700	1000	600	1000	1000
April		3000	5000	700	1000	600	1000	1000
Mai		2650	3500	700	960	600	1000	—
Z u s a m m e n		20650	28500	4350	5960	3550	6640	6550

Statt der Hälfte der in den Monaten Oktober 1891 bis Februar 1892 abzustellenden Roggenquantitäten können auch Weizenfrüchte offeriert werden. — In diesem Falle sind abzustellen:

I m M o n a t e		Für das Militär-Verpflegs Magazin in							
		L e m b e r g		S t a n i s l a u		T a r n o p o l		C z e r n o w i t z	
		Roggen	Weizen	Roggen	Weizen	Roggen	Weizen	Roggen	Weizen
M e t e r z e n t n e r									
Oktober	1891.	—	—	—	—	—	—	270	260
November		—	—	—	—	—	—	500	470
Dezember		2000	1900	430	400	270	260	500	470
Jänner	1892	2000	1880	350	330	300	280	500	470
Februar		2000	1880	350	330	300	280	500	470
Z u s a m m e n		6000	5660	1130	1060	870	820	2270	2140

1) Die ausgeschriebenen Quantitäten sind ab Depot der genannten Verpflegs-Magazine spesen- und steuerfrei abzuliefern.

2) Die bezüglichen deutlich abgefassten Verkaufs-Anträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 8 Oktober 1891 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg eingebracht werden.

3) Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfs-Mengen und zwar bis zu 100 q herab, bei Angabe der gewünschten Abstellungs-Zeit gestellt werden und müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein.

Anderseits steht es auch dem Aerar frei, nur Theilquantitäten anzunehmen.

Im Verkaufsantrage ist auch anzugeben, ob die Waare mit Rücksicht auf den etwa bedungenen anderweitigen Abstellungsort: z. B. Bahn, Lagerhaus, Magazin des Verkäufers etc. in Säcken oder a la rinfusa übergeben werden wird.

4) Die Preise dürfen nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert angegeben werden.

5) Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht angeführt sein. Auf die Lieferung ausländischer Körner-Früchte wird nur ausnahmsweise reflectirt.

Wird dieselbe offeriert, so ist im Verkaufs-Antrage die Provenienz gleichfalls anzuführen und sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

6) Die Bezahlung erfolgt für die abzustellenden Mengen mit Ausnahme der im Monate Dezember 1891 eingelieferten, sofort nach anstandsloser Uebnahme derselben. Die Bezahlung für die im Dezember 1891 übernommenen erfolgt im Jänner 1892.

7) Der Korps Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen haben — von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen politischen Behörde auf amtlichem Wege bei der k. und k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg spätestens mit dem Verkaufs-Antrage einlange.

8) Verkäufer, welche der Korps-Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

9) Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.

10) Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifs im Rückvergü-

tungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief ausdrücklich zu bedingen. Für diesen Fall ist die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten womöglich nach den Bezugsorten zu spezificiren.

11) Die Verleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise — wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen — und ausschliesslich nur gegen Entrichtung der Leihgebür zugestanden werden.

12) Der Roggen und Hafer, eventuel Weizen, muss mindestens die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben. Beim Roggen und Weizen werden Anbote auf Qualitäten entgegengenommen, welche das normirte Minimal-Hektoliter-Gewicht von 69 beziehungsweise 73 kg. bis zur Grenze von 74 beziehungsweise 78 kg. überschreiten.

Anbote auf höhere Qualitäten als die von 74 beziehungsweise 78 kg. werden nur dann berücksichtigt, wenn die Preisforderung eine angemessene ist und wenn der Offert mittelst eines von der landwirthschaftlichen Corporation des betreffenden Landes-theiles beigebrachten Zeugnisses nachweist, dass er überhaupt nur Früchte von derlei Prima-Qualitäten producirt.

Jenen Anbotstellern, welche nicht schon im Schlussbriefe bestimmt angeben, in welchem Qualitätsgewichte sie die einzelnen Roggen beziehungsweise Weizen-Lieferanten zur Abstellung bringen werden, kann grundsätzlich eine Bonifikation nicht zugestanden werden. In dieser Beziehung als auch rücksichtlich der weiteren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, wird auf das für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigte und bei der k. und k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg aufliegende Usancen Heft vom 12 September 1891 hingewiesen. Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei den Verpflegs Magazinen in Lemberg, Tarnopol, Stanislaw und Czernowitz eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen und entsprechend ergänzten Usance-Heften gegen Erlag von 4 (vier) Kreuzern für jeden einzelnen Druckbogen gekauft werden können. Die Verkäufer haben an dem nach Genehmigung ihres Angebotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen — in demselben nicht besonders besprochenen Punkten die Abwicklung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 11 Korps unter Nr. 6028 vom 12 September 1891 ausgefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekannten Usancen Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

13) Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Lemberg, am 12 September 1891.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Korps.

L. 3511 (6009 1-3)
Tarnobrzegski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Joela Schlüssla w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 października i 27 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 213 księgi

gruntowej Tarnobrzega na Pawła Maksymowicza względnie jego masy spadkowej zapisanej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 13 kwietnia 1891.
L. 1926 (5924 2-3)
Dnia 22 września 1891 o godz. 11 rano odbędzie się licytacja za pośredni-

ctwem pisemnych ofert na paszę dla koni potrzebną w roku 1892.
Blizsze warunki i ilość potrzebnej paszy mogą być przejrzone w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.
C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 7 września 1891.

L. 5753 (5718 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Gerschona Eizenkrafa w kwocie 750 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż pod pozyc. 2, 7, 9 i 11 stanu biernego wyk. hip. l. 485 gm. Uście na rzecz dłużnika Kalmana Manharda zainstalowanych kwot 510 zł. wraz z 6 proc. odsetkami od 8 października 1878 i 1212 zł. 50 ct. wa. wraz z 15 proc. odsetkami od 1 marca 1874 i kosztami sporu 43 zł. 41 ct., 3 zł. 53 ct., 5 zł. 36 ct., 10 zł. 39 ct. Cena wywołania 3589 zł. 26 ct. Wadyum 717 zł. 80 ct.

Licytacja ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 20 października 1891 i 24 listopada 1891 o godz. 10 rano, z tem, że powyższe kwoty na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadania się przez kuratora adw. dr. Rosenheck w Sniatynie. Sniatyn, 28 lipca 1891.

L. 26275 (5750 2-3)

Krakowski Sąd deleg.-miej. ogłasza iż celem zaspokojenia należności Jeruchema Baresa jako prawonabywcy Maurycego Griffa w kwocie 54 zł. 5 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 października 1891 i 24 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 36 i połowy lwh. 53 w Prądniku białym Małgorzaty 1-o Malkowej 2o Łyskowej własnych.

Cena wywołania dla całej realności pod lwh. 36, 200 zł. wa., zaś dla połowy pod lwh. 53, 75 zł. aw., jako wadyum 10 proc. cen wywoławczych tj. 20 zł. i 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze. Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dadle. Kraków, dnia 2 sierpnia 1891.

L. 11142 (5691 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 728 zł. wa. zpn. na rzecz Sprince Birnberg odbędzie się dnia 19 października i 23 listopada 1891 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika zmarłego Benjamina Birnberga własnej pod lk. d030/1250 położonej wyk. hip. l. 72 objętej. Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 1356 zł. 27 ct. Wadyum 136 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po dn u 13 stycznia 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. aw. dr. Weissteina. a p. adw. dr. Bindera zastępcą tegoż. Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1891.

L. 5922 (5673 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 182 w Jezierzynie położonej wyk. hip. l. 1035 ks. gr. gm. Jezierzyna objętej, dłużnika Leiby Steigera własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. we Lwowie w likwidacyi dnia 20 października 1891 i dnia 24 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania tj. wartość przyjętą przy udzieleniu pożyczki, w kwocie 3000 zł., lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności tej przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Onyszkiewicza ze Zborowa. C. k. Sąd powiatowy. Zborów, dnia 24 sierpnia 1890.

L. 812 (5672 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 35 zł. zpn. z pożyczki w kwocie 700 zł. przymusowa sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 146 ks. gr. gm. Kudobiniec objętego i połowy ciała tabularnego wyk. hip. l. 195 tejże gminy objęte-

go, dłużnika Majera Schwebel własnych w drodze publicznej licytacji na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie dnia 20 października 1891 i dnia 24 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, którą stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki przyjętą a to co do wyk. hip. l. 146 w sumie 1350 zł., a co do wyk. hip. l. 195 w sumie 50 zł., lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli względnie tych, którymby uchwała dozwalająca licytacji lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie, lub też wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono Jana Rudnickiego w Zborowie. C. k. Sąd powiatowy. Zborów, dnia 25 lutego 1891.

L. 1347 (5979 2-3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 8 października r. b. o godz. 10 rano licytacja na węgle i drzewo opałowe na rok 1892.

Blizszych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej dyrekcji Skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie w magistracie miasta Sniatyna, Stanisławowa, Kołomyj jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demycze, Kossowie, Zabłotów, dnia 8 września 1891.

L. 4357 (5967 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 września i 21 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 150 zł. wa. zpn. na rzecz Juliusza Kuzniarskiego publiczna licytacja ciała hip. l. wyk. 960 ks. gr. Sądowej Wiszni Mikołaja i Maryi Smuków własnego. Cena szacunkowa 393 zł. Wadyum 39 zł. 30 ct.

Blizsze warunki można przejrzeć w tus. registraturze. Sądowa Wisznia, 11 lipca 1891.

L. 6831 (5965 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 300 zł. z należnościami dodatkowymi dozwoleń została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 128 ks. gr. gm. Kemblów obj. Adama Rasia własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 października 1891 i w dniu 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1727 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożyc się mające wynosi 170 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu. Mielec, dnia 30 czerwca 1891.

L. 1897 (5963 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 października 1891 poniżej sumy szacunkowej zaś dnia 6 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hipot. 395 ks. gr. gm. Zółtańce Mykiety Skrypczajko własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 225 zł. 54 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 603 zł. wa. Wadyum 60 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 6 czerwca 1891.

L. 7625 (5883 2-3)

W terminach dnia 16 października 1891 i 13 listopada 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 891 zł. 32 ct. aw. zpn. w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wh. 411 gm. Kosów m. objętej Mendla Englera własnej, a to przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej, zaś przy drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 6000 zł. aw. Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilkowski. Kosów, 27 maja 1891.

L. 10492 (5774 2-3)

W sądzie pow. Kosowskim sprzedaną zostanie w dniu 16 października 1891 za lub wyżej ceny wywołania 1880 zł., a w dniu 13 listopada 1891 i niżej takowej, realność whl. 315 gm. Krzywiorównia objęta, dłużnika Fedora Gełety syna Iwana własna, w celu wydobycia wierzytelności Herscha Prostaka w kwocie 125 zł. zpn. Wadyum 188 zł.

Licytacja odbędzie się zawsze o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Wilkowski w Kosowie.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze. Kosów, 22 lipca 1891.

L. 6335 (5962 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 302 według whl. 479 gm. Wierzbowiec, Szlomy Leiderera własnej, na rzecz Mikołaja, Michała i Iwana Roznaczyków pto 40 zł. zpn. Cena wywołania 220 zł. Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. p dr. Zakrzewskiego. Kosów, 5 maja 1891.

L. 2142 (5906 3-3)

Dnia 28 września 1891 i dnia 2 listopada 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 42 w Żerebkach królewskich w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Janowi Mikołajczuk o zapłacenie kwoty 341 zł. 5 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. Wadyum 140 zł.

Przy pierwszym terminie realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy. Skałat, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 9965 (5934 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Almera przeciw masie leżącej Mechla Lunenfelda w kwocie 1000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 19 listopada 1891 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu w B. II. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużniczej masy Mechla Lunenfelda własnej, tabularnej w Stanisławowie pod wyk. hip. l. 617 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1710 zł. 57 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 172 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hauslich z substytucją adw. dr. Wurzla.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można. Stanisławów, 14 sierpnia 1891.

L. 4347 (5988 2-3)

Ц. к. Судъ повторный въ Икоро-вкъ закрѣдомле что въ цѣнѣ зспокое-на вкрѣтительности общаго кредитоваго Заведенія для Галицїи и Бѣковины въ ликвидацїи 111 зл. 77 кр. ав. отвѣде са на два днѣ 12 паздерника и 16 падолиста 1891 кождога разѣ о 10 годинѣ егзеку-цїйна лиценцацїа реалности подъ ч. 3 въ Порѣднѣкѣ положоной вывазомъ ипотеч-нымъ 147 книги грѣнтовой села Порѣдно обантой, должника Корниїа Гозы вла-сноной въ тѣмъ, что на першомъ терми-нѣ реалность тѣмъ толькѣ за цѣнѣ оцѣ-нительнѣ або вышѣ а на дрѣгомъ тер-минѣ также и понизше цѣны оцѣнитель-нон, однакже не низше 1/3 части цѣны оцѣнительнон спроданоу зѣстане. Цѣна всканца 300 зл. Вадїемъ 30 зл. а. в. Близиш оуслѣвїа можна переглянѣ-ти въ тѣт. сѣд. регїстратѣрк. Ц. к. Судъ повторный. Икорова, днѣ 26 червнѣ 1891.

L. 4671 (5939 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem dozwoleń i w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną, sprzedaż majątności odbytej wyk. hip. 1580 gm. kat. Sokal dłużników Kisila i Reisli Roth v. Dachs własnej celem zaspokojenia pretensyi, Chaima Fischera w ilości 400

zł; aw. zpn. w dwóch terminach a to dnia 16 września i dnia 14 października 1891 o 10 rano.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi wyżej ceny szacunkowej na drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum 100 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski w Sokalu. Sokal, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 1944 (5946 3-3)

Dnia 24 września 1891 o godz. 11 rano odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert na olej i oliwę potrzebną w roku 1892.

Blizsze warunki i ilość potrzebnych olejów mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanim zarządzie. C. k. Zarząd salinarny Wieliczka, dnia 9 września 1891.

L. 9648 (5917 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 13 listopada 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 71 ks. gr. gm. Szczucin objętej Bruchy Grünsteinowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Emanuela Patera w kwocie 89 zł, 77 ct. aw. zpn. Cena wywołania 2050 zł. Wadyum 205 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Psarski Dąbrowa, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 4179 (5667 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 października 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacja ciała hipot. wyk. hip. l. 84 ks. gr. dla gminy Czystynie objętego Feliksa Mazura własnego na rzecz Czarne Fränkel pto 400 zł. aw. zpn. Cena wywołania 1420 zł. aw. Wadyum 142 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kulików, 30 czerwca 1891.

L. 6597 (5865 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności przyznanej Zakładowi kred. włość. w likwidacyi tj. 16 rat po 18 zł. z należnościami dodatkowymi dozwoleń została sprzedaż egzekucyjna realności obj. whl. 113 i 2/3 części realności obj. whl. 63 gm. Brzyście do dłużników Walentego i Katarzyny Markowskich należących.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tat. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 października 1891 i w dniu 17 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 770 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji się złożyc się mające wynosi 77 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 12 czerwca 1891.

L. 5313 (5665 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 275 zł. zpn. od sumy 5500 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 w Złoczowie położonej wedle wyk. hip. l. 191 ks. gr. gm. miasta Złoczowa dłużnika Mojżesza Moszkowitza własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie na dniu 19 października 1891 i na dniu 23 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 11250 zł. aw. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Wadyum 1125 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hip. i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych dr. Billet w Złoczowie ustanowiony. Złoczów, 25 lipca 1891.

L. 5486 (5921 3-3)
W dniach 15 października 1891 i 12 listopada 1891 odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredyty, wóś. w likwidacji kwoty 25 rat po 12 zł. aw. zpn. „przymusowa publiczna sprzedaż realności stanowiącej ciało hipot. lwh. 1378 gm. katastr. Sołotwina objętej, realności dłużnika Onufrego Kuzyszyn” własnej pod l. 242 w Sołotwinie położonej, z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.
Zakład 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisanie i ocenienie przejrzeć można w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 16 lipca 1891.

L. 179 (3986 1-3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 września 1891 i w dniu 22 października 1891 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 177 w Targanicach położonej według wyk. hip. l. 177 księgi gr. kat. gminy Targanice Marcina Powroźnika własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Pasternaka w kwocie 45 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania 333 zł. 76 ct.
Wadyum 34 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, dnia 24 marca 1891.

L. 6402 (5994 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. ogóln. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Mordkowi Knolowi o 109 zł. 98 ct. wa. zpn. na dniu 26 sierpnia 1891 i 24 września 1891, każdą razą o godz. 10 przed poł. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 198 w Nadwórny położonej, ciału tabularne stanowiącej.

Cena kupna 845 zł. aw.
Zakład 84 zł. 50 ct. aw.
Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądać.
Nadwórna, 8 lipca 1891.

Konkursa.

L. 87 (5966 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie poszukuje 2 dyetaryuszów z dobrem i szybkim piśmem dokładnie obznajomionych z manipulacją sądową.
Płaca miesięczna od 22 — 25 zł.
Świadczenia dotychczasowego zatrudnienia są pożądane.
Rymanów, 7 września 1891

L. 473 (5978 2-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały gremialnej z 19 sierpnia 1891 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie a mianowicie:

1. Przy szkole jednoklasowej w Dębowej z płacą 300 zł. w co wlicza się dochód z gruntu szkolnego w kwocie 77 ct. w. a. i wolnem mieszkaniem.

2. przy szkole dwuklasowej w Róży i Zanowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną po 200 zł. wa. i

3. przy szkole filialnej jednoklasowej w Kamienicy górnej z płacą roczną 250 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem.

Podania zaopatrzone w należyte dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 listopada 1891.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Pilźnie dnia 10 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1393 (6003 1-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich w Stanisławowskim okręgu szkolnym.

1. Przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Stanisławowie 4 posady nauczycielek z płacą 600 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych:
a. w Bednarowie gotówką 298 zł. (w opale 2 zł.

b. w Chryplinie gotówką 300 zł.
c. w Kołodziejówce gotówką 300 zł.
d. w Majdanie gotówką 300 zł.
e) w Radeży gotówką 300 zł.
3. Przy szkołach filialnych:
a. w Bratkowcach (gotówką 248 zł. 70 ct. za użytek gruntu 1 zł. 30 ct.)
b. w Chomiakowie gotówką 250 zł.
c. w Chorostkowie gotówką 250 zł.
d. w Dobrowlanach gotówką 250 zł.
e. w Hanusowcach gotówką 250 zł.
f. w Komarowie (gotówką 247 zł. z gruntu 3 zł.)

g. w Kozinie gotówką 250 zł.
h. w Międzyhorecach (gotówką 222 zł. 50 ct. zbożem 27 zł. 50 ct.)

i. w Pacykowie gotówką 250 zł.
k) w Sapałowie gotówką 250 zł.
l. w Sielcu gotówką 250 zł.

m. w Tyśmienianach gotówką 250 zł.
n. w Uhrynowie dolnym 248 zł. 50 ct. z gruntu 1 zł. 50 ct.

o. w Uzinie gotówką 250 zł.
p. w Wodnikach gotówką 240 zł. zbożem 10 zł.

r. w Zabrzeżu gotówką 246 zł. 51 ct. z gruntu 3 zł 49 ct.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad, winni wnieść należyte udokumentowane podania z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do końca października 1891.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Stanisławowie, 12 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 953 (6015)
Celem obsadzenia jednej posady rady rachunkowej w VIII. klasie rangi, dalej kilku posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, następnie kilku posad oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi, wreszcie kilka posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi Skarbu rozpisyje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad winni wnieść należyte udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, udowadniając, że posiadają uzdolnienie do służby rachunkowej, a w szczególności, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, a zarazem nadmienić, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.
Lwów, dnia 10 września 1891.

L. 71233 (6016)
Celem obsadzenia posady starszego zarządcy cłowego przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisyje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.
Lwów, dnia 9 września 1891.

Kuratele.

L. 15947 (5938 1-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Antoniego Olejnika z Zubkowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana DUBYKA.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sokal, dnia 7 listopada 1890.

L. 13014 (5942 1-3)
Marya Hubicka z Niezuchowa uznana marnotrawcą.
Kuratorem jej ustanowiony Michał Hawryłków z Niezuchowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 18 lipca 1891.

L. 5590 (5989)
Łud Iwanciów, gospodarz Kłodzianka od kurateli z powodu marnotrawstwa uwolniony.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 11 sierpnia 1891.

L. 5895 (5990 1-3)
Józef Sopol z Oleszyc uznany marnotrawcą.

Kuratorem Stach Sopol z Oleszyc.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 19 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 468 (6013)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Hersz vel Henryk Robinsohn z dniem 29 lipca 1891 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Gorlicach.
Z Wydziału Izby Adokackiej.
Kraków, 30 lipca 1891.

L. 9520 (6007 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lewka z Sokoła, że dnia 20 sierpnia 1891 l. 9528 wniosło przeciw niemu Towarzystwo Zaliczkowe Gorlickie skargę o zapłatę kwoty 58 zł. 29 ct. aw. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 września 1891 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Henryka Robinsohna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 21 sierpnia 1891.

L. 146 (5927 3-3)
Dr. Naftaly Kohn adwokat w Dobromilu przesiedla się z dniem 1 października 1891 z Dobromila do Sambora.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, 17 sierpnia 1891.

L. 15820 (5940 3-3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Katarzynę, Józefa, Annę i Katarzynę (córkę) Frengans i ich nieznanych spadkobierców zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 15 sierpnia 1891 l. 15820 przeciw nim przez Cudyka i Lifschę Wohlmutu pozwu o uznanie pretensyi w kwocie 100 zł. mk. w stanie biernym realności pod lk. 37 Łany w Stryju wyk. hip. l. 1556 objętej zaindebultowanej za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego tejże realności, celem broniienia praw pozwanym ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 14 października 1891 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanym, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowni wskazać mają.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Stryj, 20 sierpnia 1891.

L. 4704 (5953 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Chudobę, że Maryanna Boczar z Stefkowej wytoczyła przeciw niemu pod dniem 30 lipca 1891 do l. 4704 pozew do postępowania drobiazgowego o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. i że dla niego kuratorem Michał Iwanicki Packów ze Stefkowy ustanowiony został.

Wzywa się zatem Fedia Chudobę, aby ustanowionemu kuratorowi wcześniej wszelkie środki obrony udzielił, ileż z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 31 lipca 1891.

L. 7220 (5959 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca obecnego pobytu Iwana Gybę z Gładyszowa, że Józef Haluch z Jekowy wniosł do tut. sądu przeciw niemu skargę de praes 26 czerwca 1891 l. 7220 o zapłacenie kwoty 168 zł. aw. zpn.

Termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 18 września 1891 i że kuratorem nieobecnego ustanowiony został adw. dr. Neuman z Gorlic.

Wzywa się przeto Iwana Gybę, aby powyższemu kuratorowi nadesłał informację do obrony, lub aby obrał sobie innego pełnomocnika i tegoż Sądowi na czasie wskazał gdyż w razie przeciwnym złe skutki sąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 17 lipca 1891.

L. 2721 (5766 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeń c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 25go września 1889 l. 16727 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Wałowa góra w okręgu ek. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 437 Ludwika i Sabiny Bilińskich własnością będącej w kwocie 485 zł. 78½ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 6go

czerwca 1891 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 1 grudnia 1891 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1891.

L. 9640 (5827 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia niniejszem małżonków Janaj Anazy Serebnickich, że równocześnie w celu przeprowadzenia rozprawy ekspropriacyjnej względem wyłączenia gruntów zajętych przez Skarb wojskowy od spadkobierców po śp. Antonim Puszyńskim w Przemysłu na Błoniu pod budowę składu materiałów kolei polowej, tudzież rozszerzenia obozowych baraków nr. VIII. dla nich jako niewiadomych z miejsca pobytu tabularnych właścicieli realności nk. 163 w Przemysłu na przedmieściu Błonie położonej, do której należą parcele wyłączone się mające lk. 866/2 i 905 kuratorem ad actum adw. w Przemysłu dr. Niemczyński z substytucją adw. dr. Głanza ustanowiony został, i wzywa ich, aby bądź z ustanowionym kuratorem się porozumieli, bądź też c. k. Starostwu w Przemysłu innego zastępcę wymienili, i to tem bardziej ileż że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemysł, 18 sierpnia 1891.

L. 24085 (5977 2-3)

Von Seite des k. k. st. dlg. Bezirksgerichtes S. I. in Lemberg wird dem abwesenden Gustav Fölsler, bekannt gegeben, dass in der summarischen Rechtssache des Isidor Weber gegen Gustav Fölsler wegen Zahlung von 500 fl. öw. für den letzten der Advocat dr. Paździera in Lemberg zum Curator und dr. Advocat dr. Ostrożyński als dessen Vertreter bestellt worden sind und dass dem obgenannten Curator die Klage u. die Vorladung auf den am 1 October 1891 hiergerichts um 4 Uhr nachmittags im Gerichts saale nr. II. anberaumten Termin zugestellt wird.

In Folge dessen wird der Belangte Gustav Fölsler aufgefordert, dem obgenannten Curator alle zur Einrede des Belangten geeigneten Rechtsmittel liefern zu wollen oder sich einen anderen Sachwalter zu wählen mit dem, dass der Belangte die Folgen dieser vernachlässigten Aufforderung sich selbst zuschreiben müssen werden.

Lemberg, den 8 August 1891.
K. K. Landesgerichtsrath.

L. 1865 (5770 3-3)

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Kubalę i Barbarę Zakrzewską aby w ciągu roku zgłosili się do tutejszego Sądu i wnieśli deklarację do spadku po swoim bracie Adamie Kubali w Wadowicach dnia 24 stycznia 1888 zmarłym, inaczey spadek ten byłby pertraktowany z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Wawrzyńcem Wołkiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 30 czerwca 1891.

